

PERSPEKTYWY ETYKI NAUKOWEJ

Abraham Edel, *Method in Ethical Theory*, The Bobbs-Merrill Company, Inc. A Subsidiary of Howard W. Sams and Co., Inc. Publishers, Indianapolis, New York, ss. 369.

Problem naukowości etyki jest, rzec by można, życiowym problemem Edla. Wszystkie jego publikacje, począwszy od ogłoszonego w 1944 r. szkicu *Naturalism and Ethical Theory*¹, przez głośną książkę *Ethical Judgment. The Use of Science in Ethics*², napisaną wspólnie z May Edel *Anthropology and Ethics*³, czy wreszcie małą, lecz bogatą w treść *Science and the Structure of Ethics*⁴, stanowią kolejne przybliżenia do rozwiązania problemu relacji nauki i etyki. *Method in Ethical Theory* jest także istotnym etapem tego realizowanego od lat planu.

Podstawowym zadaniem współczesnego etyka — twierdzi w tej ostatniej książce Edel — winno być znalezienie wyjścia z tego, co zwykle się nazywać w literaturze „impasem w etyce”, „martwym punktem etyki”, czy „konfliktem szkół”. Edel przedstawia konkretne postulaty przewyciężenia owego impasu. Realizacja tych postulatów pozwoli, jego zdaniem, zbudować taką teorię etyczną, która rzeczywiście pomoże człowiekowi w rozwiązywaniu złożonych problemów praktyki moralnej. Nie można — pisze Edel — odrywać etyki normatywnej od etyki opisowej. Nie można uprawiać aksjologicznie neutralnej „czystej” analizy, „czystego” opisu. Teoria etyczna, pełniąc funkcje etyki opisowej, normatywnej i metaetyki, nie jest czymś moralnie i aksjologicznie neutralnym. Nie można uprawiać etyki w oderwaniu od rzeczywistości społecznej. Etyka winna służyć określonym potrzebom człowieka i społeczeństwa.

Teoria etyczna jest tworem historycznym i jako taka podlega zmianom. Istnieje ścisły związek pomiędzy przemianami społecznymi i wzrostem wiedzy o świecie a konkretnym kształtem i funkcją danej teorii etycznej. Jeśli można mówić o nieustannie rosnącej unifikacji kulturowej społeczności ludzkiej, można także wprowadzić pojęcie procesu unifikacji etyki. Książka Edla stanowi próbę zarysowania dróg wiodących do zbudowania ogólnej, zunifikowanej teorii etycznej. Przyjmując za punkt wyjścia sytuację istniejącą we współczesnej etyce, Edel proponuje określoną strategię rozwiązywania aktualnych i potencjonalnych problemów etyki; chce, by etycy rzeczywiście znaleźli wspólny język; pragnie, by teoria etyczna stała się użyteczna w rozwiązywaniu moralnych problemów człowieka w świecie współczesnym.

Każda z pięciu części książki (1. Metoda porównawcza, 2. Metoda analityczna, 3. Metoda opisowa, 4. Metoda przyczynowo-wyjaśniająca, 5. Metoda oceniająca) składa się z trzech rozdziałów, z których przynajmniej jeden stanowi studium ilustrujące technikę posługiwania się przedstawioną w danej części metodą w rozwiązywaniu konkretnego problemu teorii etycznej. Książka Edla jest zbyt bogata, by można nawet w obszernym sprawozdaniu wyczerpać jej treści. Ograniczę się jedynie do przedstawienia tego, co wydaje się szczególnie godne rozważenia; dotyczy to głównie aparatu pojęciowego oraz metodologicznego programu Edla.

¹ W zbiorze *Naturalism and the Human Spirit*, ed. Y. H. Krikorian, New York 1944.

² Glencoe, Ill., The Free Press, 1955.

³ Springfield, Ill., 1959.

⁴ *International Encyclopedia of Unified Science*, vol. II, No. 3, Chicago 1961.

Pojęcie teorii etycznej

Dla celów heurystycznych wprowadza Edel pojęcie trzech poziomów: poziomu podstawowego, poziomu moralnego i poziomu teorii etycznej (*ground-floor level, moral level, level of ethical theory*). Podstawowy poziom odnosi się do zachowania człowieka; uwzględnia fizjologiczne, psychologiczne i społeczne aspekty tego zachowania i dotyczy pewnych pragnień, uczuć, potrzeb, celów człowieka. W skład słownika tego poziomu wchodzi terminy typu „popędy”, „uczucia”, „postawy”, „potrzeby”, „cele”, „zamiary”, „ból”, „przyjemność” itp. Klasyfikacją badań, prowadzonych na poziomie podstawowym są słynne *Raporty Kinseya*, dotyczące seksualnego zachowania się człowieka.

Poziom moralny, czyli układ, wzorzec moralny (*moral pattern*), odpowiada istniejącym w społeczeństwie kodeksom moralnym oraz wyznaczanym przez nie działaniom i postawom. Terminy „wzorzec moralny”, „moralność” są w zasadzie równoznaczne. „System moralny jest to istniejący w danym społeczeństwie zbiór reguł postępowania, preferowanych cech charakteru, powszechnie aprobowanych celów”. (s. 50). Moralność jest regulatorem stosunków społecznych. Słownik moralności zawiera wyrażenia w rodzaju „dobry”, „zły”, „ideal”, „obowiązek”, „powinność”, „cnota” itp. Pewne terminy, np. „szczęście”, „gniew”, „aprobata”, „potępienie” znajdują się niejako na poziomie półpiętrowym (*mezzanine or escalator concepts*), tzn. mogą być rozpatrywane na gruncie obu poziomów — podstawowego i moralnego.

Poziom teorii etycznej obejmuje zespół zagadnień dotyczących uprawiania teorii etycznej oraz wszelkich problemów związanych pośrednio lub bezpośrednio z refleksją etyczną. Teoria etyczna pełni następujące funkcje: a) rozszerza i modyfikuje zakres moralności, b) krytykuje i uzasadnia istniejącą moralność, c) stanowi pomost pomiędzy moralnością a nauką. „Teoria etyczna jest systemem uzasadnień dla moralności. Jako taka dostarcza pojęć i zasad, dzięki którym można okazać rozumność moralności (*morality is upheld as reasonable*) i dokonać wyboru w wielu kontrowersjach i konfliktach praktyki moralnej. Stosunek teorii etycznej do moralności jest taki sam, jak stosunek panującej w danym kraju koncepcji sprawiedliwości do pozytywnego prawa tego kraju” (s. 50). Słownik poziomu teorii etycznej zawiera terminy poziomu moralnego, terminy epistemologii i filozofii nauki, oraz szereg ogólnych kategorii, np. „prawo naturalne”, „natura człowieka”, „jakości naturalne i nienaturalne”.

Jeżeli teoria etyczna spełnia zarazem funkcje etyki opisowej, normatywnej, moralistyki, a nawet funkcję metaetyki, czwarty poziom, poziom krytycznej refleksji nad teorią etyczną a więc to, co dotychczas nazywano metaetyką czy filozofią moralności, jest zbędny. Zdaniem Edla, wszelkie rozstrzygnięcia na terenie tzw. metaetyki są całkowicie zdeterminowane poprzez stanowisko zajmowane w etyce normatywnej, bądź postawę wobec określonej moralności. Dlatego też rozważania, które zwykle się zalicza do refleksji metaetycznej mieszczą się w obrębie teorii etycznej i nie mogą być uprawiane poza tą teorią.

Teorie etyczne nie są aksjologicznie i moralnie neutralne. U podstaw każdej bez wyjątku teorii etycznej leżą określone założenia aksjologiczne (*value-base*), filozoficzne oraz faktyczne. Wartości przenikają niemal każdą część teorii etycznej. Rezygnacja z założeń aksjologicznych jest zarazem rezygnacją z uprawiania etyki. Ze względu na charakter naczelnych wartości moralnych, zawartych w aksjologicznych założeniach danej teorii, mówi się o etyce pokoju, wojny, ubóstwa, miłosierdzia itp.

Układ zdań, który stanowi podstawę danej teorii — oprócz założeń aksjologicznych są to na ogół twierdzenia z zakresu filozofii człowieka, ontologii, epistemologii, historiozofii, nauki, a niekiedy nawet i teologii — decyduje o charakterze danej teorii. Nazwawszy w *Science and the Structure of Ethics* ów układ zdań „egzystencjalną perspektywą teorii etycznej” (*existential perspective of ethical theory*), czyli swego rodzaju światopoglądowym kontekstem teorii, Edel dokonał podziału teorii etycznych na naukowe (naukowy kontekst światopoglądowy), nie-naukowe (kontekst metafizyczny i teologiczny) oraz teorie negujące możliwość jakiegokolwiek światopoglądowego kontekstu teorii etycznej, a więc możliwość istnienia samej teorii etycznej (np. egzystencjalizm).

Każda teoria etyczna jest osadzona w pewnym kontekście światopoglądowym. Do zadań badacza należy uchwycenie zależności pomiędzy teorią i jej kontekstem. W tym celu Edel konstruuje określoną technikę badawczą; wprowadza pojęcie sceny, *dramatis personae* i fabuły teorii etycznej⁵. Pojęcia te pozwalają zidentyfikować najistotniejsze elementy każdej teorii etycznej. Np. w klasycznym utylitarystycznym akcja toczy się w świecie ludzi, scenę stanowi określony obraz natury człowieka i społeczeństwa; fabuła sprowadza się do poszukiwania przyjemności i unikania cierpienia. *Dramatis personae* — to konkretne jednostki ludzkie. Czas akcji obejmuje okres życia ludzkiego.

Posługując się nadal metaforą sceny można powiedzieć, że każda teoria etyczna stanowi swego rodzaju jedyne, niepowtarzalne przedstawienie. Nieograniczona jest liczba bohaterów dramatu. Centralną postacią przedstawienia może być jednostka ludzka, Bóg, klasa społeczna, grupa społeczna, interesy, potrzeby, instynkty, gatunek ludzki itd.

Metafora sceny pozwala uchwycić pewne istotne korelacje pomiędzy sferą aksjologii a sferą opisu. Na ogół, właściwe teorii określenie wartości zależy od „centralnej postaci dramatu”. Np. inne wartości konstytuuje Bóg, a inne potrzeby, czy gatunek ludzki.

W przypadku teorii etycznych, osadzonych w kontekście naukowym, można dokonać pewnej typologii sceny. W *Science and the Structure of Ethics* wyróżnia się fizyczne (np. Demokryt), biologiczne (ewolucjonizm), psychologiczne (A. Smith, J. Bentham, S. Freud, J. B. Perry), społeczno-kulturowe (J. Devey) i społeczno-histeryczne (K. Marks) sceny teorii etycznych. Ułatwia to badanie ewolucji zachodzących w obrębie jednego typu teorii oraz pozwala uchwycić pewne korelacje pomiędzy rozwojem nauki i przemianami w danym typie teorii etycznych (np. pomiędzy rozwojem biologii a etyką ewolucjonistyczną).

Etyka porównawcza

Podejmując problem metody uprawiania i konstruowania naukowej teorii etycznej — a to jest zasadniczym problemem *Method in Ethical Theory* — badacz winien zacząć od analizy i krytycznej oceny metod stosowanych we współczesnych teoriach etycznych. Wymaga to nie tylko funkcjonalnego aparatu pojęciowego, precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów oceny, lecz także określonego podejścia do rozwiązania postawionego zagadnienia. Zdaniem Edla, metoda porównawcza jest najwłaściwszą metodą uprawiania etyki. Ze względu na centralną rolę metody porównawczej najbardziej adekwatne wydaje się nazwanie koncepcji Edla etyką porównawczą.

⁵ Pojęcia te wprowadził Edel i szerzej scharakteryzował w *Science and the Structure of Ethics*. Stamtąd pochodzi również przykład sceny utylitarystycznego.

Metodę porównawczą stosował Edel rozwiązując w *Ethical Judgment* kwestię relatywizmu etycznego. Tą samą metodą posługiwał się w *Anthropology and Ethics*, kiedy wraz z May Edel kreślił fragment „moralnej mapy świata w perspektywie historycznej”. W obu wypadkach były to porównawcze badania moralności. Edel bardzo mocno akcentuje pożytki metody porównawczej w badaniach moralności.

Nie jest rewelacją postulat uprawiania porównawczych badań moralności. Duże sukcesy w tym zakresie osiągnęła szkoła ewolucjonistyczna. Ale, o ile wiadomo, Edel jest jednym z pierwszych etyków, który rzucił hasło porównawczego badania teorii etycznych. Edel nie sądzi, by porównawcze podejście do teorii etycznych pozwoliło określić stopień prawdziwości danej teorii. Uważa, że porównanie różnych teorii etycznych przygotowuje jedynie grunt do dalszych badań, pozwala interpretować i precyzować podstawowe twierdzenia, ukazuje nowe problemy. Metoda porównawcza jest niejako sitem oddzielającym ziarno od plewy, dostarczającym rzetelnego materiału do konstruowania teorii. Jednakże bezpośrednim efektem stosowania metody porównawczej nie jest konkretna, skończona, teoria etyczna.

Aby ocenić, co w danej teorii zasługuje na przyjęcie, a co na odrzucenie, Edel przedstawia pewien układ współrzędnych krytyki (*coordinates of criticism*), których respektowanie pozwala wszechstronnie ocenić daną teorię. Postuluje porównywanie teorii etycznych w ich aspektach: logicznym, naukowym, historycznym i oceniającym.

Logiczne współrzędne krytyki teorii etycznych wyznaczają dość obszerny zakres badania. Badacz nie powinien ograniczać się jedynie do wykrywania logicznych sprzeczności teorii. Winien on także dokonać krytycznej oceny wyboru podstawowych terminów teorii, ich definicji, procedur konstrukcji i weryfikacji zdań, ze szczególnym uwzględnieniem semantycznego i pragmatycznego (w sensie Morrisa) aspektu teorii.

Kierowanie się naukowymi współrzędnymi krytyki polega przede wszystkim na wykrywaniu i weryfikacji podstawowych założeń faktycznych danej teorii. Wprowadzone wyżej pojęcie sceny, *dramatis personae* i fabuły etycznego procesu są właśnie technicznymi środkami, umożliwiającymi między innymi pełne uchwycenie naukowego podłoża i naukowych elementów danej teorii.

Historyczne współrzędne krytyki kierują uwagę badacza na społeczny i historyczny kontekst powstania i rozwoju danej teorii. W oderwaniu od kontekstu historycznego i społecznego większość podstawowych kategorii etycznych, zwłaszcza takich, jak „wolność”, „sprawiedliwość”, „harmonia społeczna” staje się po prostu pustymi pojęciami abstrakcyjnymi. Nie można ograniczać się jedynie do analizy abstrakcyjnego systemu etyki danego filozofa. Jeżeli bada się np. etykę A. Smitha czy K. Marksa, winno się ujmować teorię etyczną nie tylko w kontekście społeczno-historycznym, lecz także w kontekście wszystkich napisanych przez nich dzieł, w kontekście całej historii życia twórcy rozważanego systemu etycznego. Nie ma takiego elementu teorii etycznej, który byłby oderwany od szeroko pojętej historii. W tym punkcie Edel świadom jest pewnej zależności swej koncepcji od marksizmu, co zresztą podkreśla, gdy twierdzi, że nikt tak genialnie nie pojął i nie stosował historycznych współrzędnych krytyki, jak właśnie Karol Marks.

Założeniem oceniających współrzędnych krytyki jest stwierdzenie, że „w pewnym sensie akceptacja lub odrzucenie jakichkolwiek logicznych, naukowych, czy historycznych elementów (teorii etycznej — Z.S.) są wyznaczane przez wartości” (s. 32). Pojęcie „wartości” jest rozumiane bardzo szeroko i po prostu oznacza

aprobatę lub dezaprobatę. Wartościowaniem jest np. uznanie pewnych elementów teorii za prawdziwe, wartościowaniem jest również nazwanie doktryny moralnej Epikura „filozofią świń”. Edel obszernie charakteryzuje wzajemne powiązania pomiędzy wartościami i logicznymi elementami teorii, zwraca uwagę na fakt występowania wartości w pewnych określonych konstelacjach, różnorodność typów i miejsc wartości w teorii etycznej. Inne wartości wchodzi w grę, gdy analizuje się daną teorię z logicznego punktu widzenia, inne gdy zwraca się uwagę na zawarte w niej elementy naukowe, jeszcze inne, gdy konkretną teorię ocenia się w aspekcie społecznym i historycznym, np. z punktu widzenia reform społecznych i przemian politycznych.

Edel dowodzi, że można i że warto kierować się opisaną wyżej strategią w przypadku rozwiązywania określonego problemu teorii etycznej. Przedmiotem analizy jest kwestia preskryptywnego charakteru wyrażań etycznych. O osobliwości ujęcia tego problemu przez Edla stanowi przede wszystkim niezmiernie rozległe, wieloaspektowe potraktowanie pojęcia preskryptywności. Edel nie ogranicza się do emotywizmu, czy teorii Roberta Hare'a. Dostrzega założenia preskryptywistyczne w koncepcjach fenomenologów, niektórych intuicjonistów (utożsamianie wartości z powinnością), przypisuje preskryptywne pojmowanie ocen Kantowi, C. I. Lewisowi (preskryptywny charakter reguł), Deweyowi (preskryptywność w relacji środków i celów), teorii dobrych racji, P. B. Rice'owi i wielu innym teoretykom.

Dokonawszy krytycznego przeglądu najczęściej stosowanych współcześnie metod rozwiązywania problemu, Edel przedstawia własne sugestie sposobu rozwiązywania kwestii preskryptywności. Pierwszy etap rozwiązywania polega na dostrzeżeniu wielości aspektów miejsca deskryptywności w teorii etycznej. Dalej przyjmuje się dwie hipotezy wiodące: a) nie istnieje taka teoria etyczna, która nie zawierałaby w sobie teorii preskryptywności; b) preskryptywność może przybierać różne formy zarówno w teorii etycznej jak i w życiu regulowanym przez teorię. Szkicowy dowód zawiera następującą argumentację: 1) wszystkie zbadane teorie zawierają stwierdzenie istnienia preskryptywnego charakteru wyrażań etycznych, jednakże każda z teorii poprzedza swą koncepcję dużym kwantyfikatorem. Edel kwestionuje możliwość jednego uniwersalnego, właściwego pojmowania preskryptywności; 2) psychologia pozwala stwierdzić, że nie ma racji, dla których preskryptywność miałaby przybierać tylko jedną formę; 3) odczuwanie preskryptywności jest pewną funkcją określonego typu *ego*, które z kolei jest historycznie uwarunkowane; 4) wyniki badań historycznych dowodzą pewnych przemian i przesunięć punktów, wokół których koncentrowała się preskryptywność; 5) porównanie etyki i prawa pozwala stwierdzić istnienie różnic w preskryptywnym charakterze obu dyscyplin.

Właściwa ocena teorii preskryptywności zależy od warunków, w których teorię etyczną można uznać za „rozsądne uprawianie etyki” (*sound policy in ethics*). Te zaś zdeterminowane są przez określone czynniki metodologiczne, faktyczne i wartościujące. W obrębie warunków metodologicznych najistotniejszą jest kwestia poznania w etyce. Edel deklaruje się jako zwolennik poznania w etyce (kognitywizmu), ale podkreśla zarazem konieczność podjęcia rozległych badań nad kwestiami doświadczenia moralnego, generalizacji i weryfikacji sądów moralnych. Zasadnicze warunki rozwiązania kwestii preskryptywności sprowadzają się zatem do rozwinięcia koncepcji możliwości poznania w etyce i uzasadniania tej koncepcji, rozwiązania określonych zagadnień z zakresu psychologii i filozofii człowieka (problem relacji wiedzy i woli, wiedzy i emocji, zagadnienie możliwości zbudowania

ogólnej teorii natury człowieka) oraz ustaleniu pewnych praktycznych wartości teorii.

Trudno w tym miejscu powstrzymać się od uwagi, że spełnienie owych warunków wydaje się o wiele trudniejsze, niż samo rozstrzygnięcie kwestii miejsca preskryptywności w etyce. Szkoda, że Edel nie podaje sposobu spełnienia wyliczonych warunków.

Metody etyki

Oprócz metody porównawczej Edel charakteryzuje i ilustruje sposoby posługiwania się metodą analityczną, opisową, przyczynowo-wyjaśniającą i oceniającą. Nie jest całkowicie jasna istota każdej z poszczególnych czterech metod, ich wzajemne relacje, a zwłaszcza ich stosunek do metody porównawczej. Edel nie autonomizuje poszczególnych metod, nie określa granic ich stosowalności; traktuje je jako „metody otwarte”. Stanowi to z jednej strony ogromny walor tej metodologii, z drugiej zaś poważnie ogranicza możliwości jasnej i przejrzystej prezentacji. W tej sytuacji szczególnie cenne są studia ilustrujące sposób zastosowania danej metody; Edel niejednokrotnie rozwiązuje w nich bądź sugeruje rozwiązania istotnych problemów teorii etycznej.

1. *Metoda analityczna.* Na tle tej współczesnej filozofii analitycznej rozważania Edla o charakterze i możliwościach stosowania metody analitycznej w etyce odznaczają się wszechstronnością i rozległością ujęcia. Autor dokonał przeglądu i porównał najrozmaitsze style i techniki analizy od Sokratesa do Ryle'a. Obszernie dyskutuje zadania i rolę analizy w etyce, zwraca uwagę na różnorodność przedmiotu i kontekstu analizy, wskazuje na różnorodność pytań i odpowiedzi spotykanych w procesie analizy, bada zagadnienie typów i tzw. punktów zwrotnych analizy. Osobno potraktowane jest zagadnienie celu, założeń i kryteriów poprawności analizy. W konkluzjach akcentuje Edel, że nie doceniana dotychczas w pełni przez etyków analiza odgrywa ogromną rolę w doskonaleniu i rozwijaniu teorii etycznej.

Niezmiernie interesująca jest edlowska analiza możliwości definiowania terminów etycznych. Edel podejmuje polemikę z G. E. Moore'm i dowodzi, że terminy etyczne są definiowalne w takim samym stopniu jak terminy naukowe. Stwierdzenie, że definicje analityczne terminów etycznych są niemożliwe, w niczym nie osłabia pozycji naturalizmu. Terminy etyczne, podobnie jak terminy naukowe, są terminami otwartymi; jako takie podlegają definicji i redefinicji w miarę rozwoju etyki *resp.* nauki. Proponowane w historii definicje terminu „dobry” są ściśle skorelowane z panującymi podówczas teoriami natury człowieka i społeczeństwa. „Adekwatna definicja terminu «dobry» wymaga adekwatnej teorii nauk społecznych (*human sciences*)” (s. 115). Rezygnacja z klasycznej, czy analitycznej definicji w etyce wcale nie przysparza teoretycznych kłopotów zwolennikom naturalizmu. Edel proponuje aż dziesięć możliwych rodzajów nieklasycznych definicji terminów etycznych. Przy okazji warto zaznaczyć, że Edel, jako jeden z pierwszych, roztrząsając kwestię błędu naturalistycznego podkreśla społeczną genezę powstania i kariery tej koncepcji, gdy traktuje ją jako wyraz panujących w początkach stulecia tendencji liberalistycznych.

Nieco słabiej przedstawia się analiza problemu rozumowania w etyce. Autor odrzuca możliwość dedukcji i indukcji w etyce i krytycznie charakteryzuje aktualne podejścia do dyskutowanego problemu (logika deontyczna, teoria dobrych

racji). Mimo licznych zastrzeżeń, szczególnym sentymentem darzy teorię dobrych racji. Niestety, znakomite niekiedy krytyczne analizy współczesnych koncepcji uzasadniania w etyce nie są uzupełnione pozytywnym wykładem własnej koncepcji Edla, co stanowi szczególnie istotną lukę.

2. *Metoda opisowa.* Edel rozważa znaczenie opisu dla etyki w możliwie najszerszym kontekście. Gdy dyskutuje kwestię użyteczności opisu dla etyki uwzględnia szereg wariantów opisu zachowania (*behavioral description*), np. opis zachowania werbalnego, społecznego itp., pisze o opisie fenomenologicznym, opisie społecznym (*social description*), stosowanym w antropologii, socjologii, ekonomii, czy wreszcie opisie historycznym; zastanawia się nad granicami opisu oraz osobliwościami i zakresem przedmiotu etyki (*what are the data of ethics?*), systematyzuje współczesne podejścia do zagadnień opisu w etyce. Podejścia te to: a) tendencja do jednolitego ujęcia wszystkich zjawisk we wszechogarniającym, ogólnym pojęciu wartości; b) rozwój koncepcji opisu fenomenologicznego; c) rozległe badania lingwistyczne sposobu używania terminów etycznych; d) opis zjawisk moralnych z punktu widzenia społeczności i grupy. Edel docenia wartość wszystkich wymienionych stanowisk, jednakże najbliższe jest mu stanowisko pierwsze i ostatnie.

Edel — jak to ma we zwyczaju — przedstawia długi rejestr definicji i pojęć wartości, a następnie formułuje pewien pozytywny program dociekań aksjologicznych. Ideałem teorii wartości jest badanie wartości ze wszystkich punktów widzenia, we wszelkich możliwych aspektach. Na pierwszym planie wymienia Edel aspekty biologiczne, psychologiczne i historyczne. „Badanie zjawiska wartości we wszystkich tych aspektach nadaje pewną jedność pojęciu wartości. Pojęcie to jest bardziej materialne (*fullbodied*) niż abstrakcyjne lub formalne; raczej całkowicie empiryczne a nie intuicyjne; bardziej rozległe niż ograniczone (*comprehensive rather than reductive*). Nie utożsamia się wartości po prostu z wyrazem emocji, zainteresowaniem lub odczuwaniem pociągu. Doświadczenie wartości przez człowieka nie jest czymś oderwanym od całości jego życiowej aktywności i przeobrażonym w jakąś formę bezpośredniego przedstawienia, niezależnego od procesów dynamicznych — organicznych, psychologicznych, kulturowych i historycznych. Z drugiej zaś strony wartości nie bada się na ograniczonym poziomie biologicznym bądź psychologicznym po to, by jej kulturowe i społeczne wymiary określić w terminach niższego poziomu. Ideałem teorii wartości jest więc odkrycie jedności wartości (*to find the unity of value*), w możliwie najbardziej systematycznym, historycznym, ewolucyjnym obrazie człowieka od chwili jego pojawienia się na ziemi, poprzez różne stadia jego rozwoju aż do dnia dzisiejszego. Punktem wyjścia jest wszelka wiedza, którą mamy lub możemy osiągnąć, o przejawach różnorodnych fenomenów wartości, procesów wartościowania i oceniania (*valuation and evaluation*); wiedza o przemianach w owych fenomenach, o warunkach (biologicznych, psychologicznych, społecznych i historycznych) ich pojawienia się i zmian. Forma jedności winna być zatem odczytywana z wyników badań, a nie z początkowych punktów wyjścia, metod czy aparatu pojęciowego. Jeżeli tak będzie, wówczas teoria wartości zostanie ściśle powiązana, nieomal w prostej linii, z rozwojem nauki o człowieku” (s. 195).

Wypowiedź ta, określając stanowisko Edla wobec wartości, charakteryzuje jednocześnie jego podejście do etyki.

3. *Metoda przyczynowo-wyjaśniająca.* Przyczynowo-wyjaśniające podejście do etyki (*causal-explanatory method*) wymaga od badacza przede wszystkim koncentracji wokół problemów genezy, historii, dynamiki rozwoju i ewolucji

zjawisk poziomu moralnego oraz poziomu teorii etycznej. Dyskutując metodologiczne kwestie związane z postulatem badania przyczyn i skutków wszelkich zjawisk moralnych, Edel wprowadza nader użyteczne rozróżnienie treści idei (*content of idea*) i kontekstu idei (*existential context of idea*). Kiedy mówi się o treści idei, ma się na myśli coś, co jest niejako oznaczone przez ideę, jest jej przedmiotem, swoistym desygnatem. Kontekst zaś idei obejmuje nie tylko determinanty i konsekwencje danej idei, lecz także określone przeżycia osoby odkrywającej, utrzymującej i roztrząsającej ową ideę. Zdaniem Edla, rozszerzenie badań kontekstu idei jest gwarancją bardziej precyzyjnego rozumienia samego zjawiska, samej idei oraz przyczynia się do pogłębienia treści idei.

To niezmiernie, jak sądzę, cenne rozróżnienie uzupełnione jest analizą współczesnych ujęć treści idei (dyskusja nad podejściem fenomenologicznym, pragmatycznym, analitycznym, materialistycznym). Szczególnie mocno akcentuje Edel zasługi Marksa jako pierwszego, który pojął istotne znaczenie kontekstu idei. „Teorii markswskiej zawdzięczamy stwierdzenie, że idee powstają i funkcjonują w kontekście społeczno-historycznym” (s. 270). Edel ilustruje swe stanowisko za pomocą przykładu markswskiej analizy pracy abstrakcyjnej w *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*.

Przyczynowe podejście do etyki nie implikuje ani błędu naturalistycznego, ani też błędu genetycznego. Wyjaśnienie powstania i zasad rozwoju danej idei nie jest tożsame z jej weryfikacją. Badania genetyczne są niezmiernie użyteczne w naukach społecznych. Ale badając społeczną lub psychologiczną genezę danego systemu, jak również jego społeczne lub psychologiczne konsekwencje, nie można rezygnować z dążności do określenia logicznej wartości tego systemu. Edel uważa, że badania przyczynowo-wyjaśniające mogą odegrać istotną rolę w określeniu samego pojęcia prawdy. „Každy możliwy typ analizy genetycznej jest zatem potencjalnym źródłem odkrycia naszych partykularizmów, a także źródłem techniki koniecznej dla ich przewyciężenia. Pozytywny wkład analizy genetycznej do problemu prawdy sprowadza się więc do udziału w precyzowaniu (*clarification*) kryteriów w prawdy (podobnie kryteriów adekwatności lub wartości). Jest oczywistą lekcją dla współczesnej epistemologii, że pojęcie prawdy nie jest pojęciem prostym, że kryteria ustalania prawdy stają się coraz bardziej skomplikowane w miarę przechodzenia od jednostkowych zdań opisowych do twierdzeń teoretycznych. Poszukiwanie kryteriów jest tutaj częścią zarysowania metody badania prawdy. Rola elementów genetycznych w ostrzeniu kryteriów racjonalności jest więc dokładnie taka sama, jak rola psychologii i fizyki percepcji, gdy dostarczają ostrzejszych kryteriów adekwatnej i wiarygodnej obserwacji” (s. 280).

Pomijając różnorodne argumenty na rzecz stanowiska Edla, chciałbym zwrócić uwagę na szkic uzupełniający ogólne wywody o metodzie przyczynowo-wyjaśniającej. Szkic ten poświęcony jest analizie roli dostatku i niedostatku w teorii etycznej (*Scarcity and Abundance in Ethical Theory*). Jest to szkic o tak dużej mocy perswazyjnej, że trudno nie ulec przekonaniu, że kierunek wskazywany przez Edla jest kierunkiem właściwym. Można zajmować się „etyką wody” (*ethics of water*), można badać wpływ dóbr materialnych na kształtowanie się systemów etycznych, rolę, jaką pełnią one w danym systemie, funkcje danego systemu etycznego w uzasadnieniu aktualnej zasady dystrybucji dóbr. Oto konkluzja szkicu: „... należy z naciskiem podkreślić, że stwierdzenie możliwej roli dostatku w teorii etycznej nie jest po prostu próbą nakreślenia portretu przeszłości. Jako że uzyskanie dostatku (*acquisition of abundance*) może stać się aktualnym celem, który dzięki swej bezmierności może funkcjonować jako kry-

terium oceny wielu naszych aktualnych cnót, przywar, powinności i odpowiedzialności. Tak więc, świadomość możliwości może stać się siłą napędową w teraźniejszości. Stwierdzenia, że ogromna część naszej moralności zasadza się na niedostatku i oczekiwaniu, że osiągnięcie dostatku i społecznej samowystarczalności wyzwoli niezmierzone energie ludzkie powodując prawdziwy rozkwit ludzkich wartości, są dwoma nierozłącznymi istotnymi elementami w rekonstrukcji moralnych perspektyw współczesności. Ilustrują one paradoksalną prawdę o życiu ludzkim, że jedynie dostrzeżenie warunków materialnych otwiera drogę do ogólnego pomnożenia dóbr idealnych" (s. 293).

Okazują się, że niekoniecznie trzeba być marksistą, by uprawiać etykę zaangażowaną w sposób marksistowski w przekształcanie społecznej rzeczywistości, i że nie jest wyłącznym przywilejem marksistów posługiwanie się metodologią marksistowską.

4. Metoda oceniająca. Jest to metoda chyba najbardziej oryginalna i zarazem dyskusyjna. Ogół problemów, dotyczących metody oceniającej, sensu i granic jej stosowalności, został zaledwie naszkicowany. Powoduje to wiele wątpliwości i niejasności. Stąd też najbardziej instruktywne są rozdziały ilustrujące posługiwanie się tą metodą. — *The Evaluation of Ends i The Theory of Ideals*. Zresztą sam autor zdaje sobie sprawę ze szkicowego charakteru przedstawionych koncepcji, podkreślając, że nie konstruuje skończonej, praktycznie użytecznej teorii etycznej, lecz jedynie zajmuje się wstępnymi dociekaniem dotyczącymi metod konstruowania takiej teorii.

Stwierdziwszy, że przedmiotem oceny mogą być zjawiska wszystkich trzech poziomów, a podmiotem oceniającym osoba, Edel wyraża przekonanie, że w zasadzie zakres oceniania jest nieograniczony. Klasycznym przykładem stanowiska oceniającego wobec moralności jest np. twórczość F. Nietzschego, a zwłaszcza jego *Żądza mocy*.

Sporo uwagi poświęca się kryterium ocen (*standards of evaluation*)⁶. Jest to bez wątpienia jedna z najistotniejszych kwestii, jakie należy rozstrzygnąć, konstruując etykę porównawczą.

Edel wprowadza pojęcie dynamicznego kryterium oceniania. Jest to pojęcie tzw. podstawy wartościującej (*valuational base*). Wartościująca podstawa teorii nie jest czymś absolutnie niezmiennym, ani czymś całkowicie dowolnym. Ma ona charakter naukowy. „Nie istnieje żaden absolutnie pewien cel (*guaranteed end*). System jest zawsze uboższy niż samo życie. Maksimum tego, co możemy — jak sądzę — osiągnąć, stanowi właśnie to, co nazwałem kiedyś «podstawą wartościującą». Jest to pewna złożona struktura wiedzy i pragnień ludzkich, obejmująca elementarne potrzeby ludzkie, wieczne dążenia, zasadnicze cele, podstawowe warunki konieczne i nieprzewidzane, krytyczne punkty danej epoki. Żądanie prawdy czy naukowej adekwatności od zasad i praw dotyczących wiedzy o faktach implikuje przypuszczenie, że zasada ta lub prawo pozostaną w nauce bez względu na dalsze gromadzenie się danych faktycznych i postępy teoretyczne. Tak samo dążenie do ostateczności w etyce wymaga założenia (*prediction*), że sama zasada wartości (*principle of value*) ostanie się w miarę dalszego rozwoju wiedzy i doświadczenia wartości. Nie można wykraczać poza podstawę wartościującą i osądzać ją ze względu na jakies ostateczne zewnętrzne kryterium. Podstawa wartościująca jest otwarta i wobec tego istnieje stała możliwość wartościowania i kory-

⁶ Edel pisał o tym w *Science and the Structure of Ethics* i cały rozdział IX *Ethical Judgment* poświęcił możliwości oceniania moralności i teorii etycznych.

gowania ocen (*valuation and re-evaluation*) w miarę rozwoju doświadczenia" (s. 318).

I jeszcze zwięzła ilustracja stosowania metody wartościującej w ocenie ideału jako kategorii etycznej. Pomijając uwagi autora na temat istoty i funkcji ideałów, chciałbym przedstawić proponowane kryteria oceny ideału etycznego. Można oceniać wartość ideałów ze względu na ich założenia, np. zespół potrzeb, które owe ideały winny zaspokajać. Moc ideałów politycznych zależy np. przede wszystkim od zasadniczych potrzeb mas. Wartość ideału mierzy się także jego intensywnością oraz dynamicznością (*motor-power dynamism*), tzn. ze względu na moc, z jaką ideał skłania do działania. O wartości ideału decyduje jego autentyczność (*genuinness*) oraz osiągalność. Mówi się również o wartości ideału ze względu na jego efektywność, np. stopień zaspokajania elementarnych potrzeb człowieka, a także ze względu na konieczność ideału.

To ostatnie kryterium jest szczególnie interesujące, jako że autor wiąże tutaj pojęcie konieczności historycznej z koniecznością etyczną. „Z punktu widzenia nauki historyczna konieczność ideału ... jest szczególnym przypadkiem etycznej konieczności, która odnosi się do całości lub większej części ludzkości i w której zakłada się wysoki stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia ideału. Prawdopodobieństwo to ocenia się ze względu na zakres leżących u podstaw ideału potrzeb i wartości, brak bardziej odpowiednich alternatyw oraz stopień, w jakim energia i dążności niezmierzonej masy ludzi zwróca się w stronę ideału” (s. 349-350).

Edel charakteryzując funkcje koniecznych historycznie i etycznie ideałów nigdzie nie podaje przykładów. Myślę, że ideał komunizmu może służyć jako znakomita ilustracja myśli wyrażonych przez Edla.

*

Program Edla jest nakreślony grubą kreską. Autor nie pretenduje do maksymalnej ścisłości wywodów i poniekąd z premedytacją nie stawia nigdzie kropki nad «i». Nie uważam więc za właściwe wytykanie Edlowi potknięć, a zwłaszcza niedopowiedzeń i niejasności. Wydaje się, że właściwym przedmiotem oceny winien być jedynie kierunek wytyczany przez Edla.

Edel pragnie, aby respektowanie wyłożonej metodologii było gwarancją ciągłego wzrostu naukowości teorii etycznej oraz jej praktycznej funkcjonalności. Trudno przewidzieć, czy rzeczywiście uprawianie teorii etycznej zgodnie z metodologią Edla pozwoli wreszcie na teoretyczne uzasadnienie moralnej praktyki człowieka. Ale niewątpliwie zamierzenie budowania racjonalnej, naukowej, społecznie użytecznej teorii etycznej, przypomnienie etykowi o jego moralnych powinnościach wobec społeczeństwa, zasługuje na aprobatę.

Ocena teoretycznych aspektów programu Edla nie jest łatwa. Po pierwsze, Edel nie buduje teorii, a szkicuje jedynie ogólny zarys metodologii konstruowania teorii etycznej. Dopiero krytyczna analiza samej konstrukcji pozwoliłaby stwierdzić teoretyczną i praktyczną wartość metodologii. Ale to nie jest możliwe, jako że nigdy nie zostanie ukończony proces konstruowania. Po wtóre, proponowana metodologia nie jest metodologią dyscypliny moralnie neutralnej. Oceniając zatem model etyki uprawianej za pomocą przedstawionych metod, należy także uwzględnić pewne założenia moralne (*moral value-base*) teorii.

Trudno zbudować taki układ kryteriów, który pozwoliłby na ocenę całości koncepcji Edla. Osobiście skłonny jest twierdzić, że propozycje Edla dotyczą

pewnego etycznego ideału teoretycznego. Jest to ideał moralnie zaangażowanej teorii etycznej. Fakt ten otwiera możliwość oceny teorii Edla za pomocą proponowanej przezeń metody oceniającej.

Oto wyniki oceny: Zbadanie podstaw proponowanego ideału teorii etycznej pozwala stwierdzić, iż jest on traktowany jako swoisty projekt rozwiązania problemu teorii i metodologii takiej dyscypliny, której uprawianie przyczyniłoby się do realizacji określonych wartości — prawdziwego poznania, zaspokojenia potrzeb ludzi, wyzwolenia mocy twórczych człowieka. Moc tych wartości decyduje, że ideał ten można uznać za intensywny, dynamiczny i autentyczny. Ideał ten jest także osiągalny. Wydaje się również, że realizacja ideału przyniesie pożądane skutki zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Co więcej, istnieją dane, by uznać proponowany ideał za etycznie i historycznie konieczny. Żyjemy już chyba w epoce, w której istnieją szanse realizacji przedłożonych wartości.

Jest chyba oczywiste, że układ kryteriów przyjętych dla oceny ideału teorii etycznej, stanowi sam w sobie pewien ideał. Jest to ideał „możliwie najpełniejszego i najbogatszego zaspokojenia dążeń wszystkich ludzi świata (*Maximum achievement, in rich experience, of the aims of the mass of the people of the globe*)” (s. 353). Właśnie ten ideał, te wartości zamierza realizować teoria etyczna Edla.

Etyka Edla jest systemem otwartym i dynamicznym. Rozwój nauki determinuje zakres etyki, a także kierunek jej ewolucji. Pamiętajmy, iż w intencji Edla etyka ma być ściśle sprzęgnięta z praktyczną działalnością człowieka; ma mu służyć pomocą w rozwiązywaniu jego życiowych konfliktów. Relacja pomiędzy etyką a nauką i rzeczywistością społeczną ma być zatem swego rodzaju sprzężeniem zwrotnym. Właśnie w tym sprzężeniu należy szukać kryteriów oceny moralnej i w tej samej relacji oceniana stosowane już kryteria. W zasadzie Edel nie proponuje ostatecznego kryterium oceny. Twierdzi jedynie, że kryterium to należy wiązać z szeroko i dynamicznie pojmowaną naturą ludzką, która stanowi najważniejszy, bo w istocie niezmienny, element podstawy wartościującej.

Moralna aprobata celu teorii nie musi oznaczać aprobaty samej teorii. Teoria etyczna Edla pretenduje do miana naukowej. Z punktu widzenia Edla, jest to teoria bez wątplenia naukowa, osadzona w kontekście naukowym, stosująca metody nauki, wrażliwa na wszelkie zmiany w nauce. Jednakże jest w tej teorii punkt, który mimo naturalistycznych deklaracji Edla winien być w jego książce bardziej eksponowany i wyjaśniony. Punktem tym jest miejsce styku faktów i wartości. Edel wprawdzie oświadcza, iż centralną kategorią w proponowanym przezeń modelu etyki winna być kategoria natury ludzkiej — traktowana jako przedmiot nauk społecznych, z drugiej zaś strony stwierdza, że pojęcie natury człowieka ma charakter normatywny. Natura ludzka jest więc pewną hybrydą, bliżej nieokreślonym stopem faktów i wartości. Właśnie dzięki tej kategorii możliwe jest przejście od opisu do oceny, od nauki do etyki. Niestety — i to jest najpoważniejszy brak książki — Edel unika analizy pojęcia natury człowieka, a więc w rzeczywistości nie przedstawia konsekwentnego, do końca zrealizowanego, pozytywnego programu unaukowania etyki. Uważam jednak, że ze względów chociażby heurystycznych, lepiej jest przyjąć hipotezę „sprzegającej fakty i wartości natury ludzkiej” i dążyć do jej potwierdzenia, niż w ogóle zrezygnować z dalszych badań w tym zakresie. Nie widzę podstaw, dla których należałoby traktować jako niewzruszony dogmat moorowską ideę błędu naturalistycznego.

Myślę, że na tle współczesnych, przesadnie ostrożnych, pozornie chłodnych i beznamiętnych, etycznych analiz i przyczynków, program Edla winien być uważ-

nie przestudiowany przez wszystkich, którym bliskie jest uprawianie etyki poprawnej naukowo i użytecznej praktycznie. Myślę, że zwłaszcza etyka marksistowska, aspirująca przecież do naukowości, winna zwrócić szczególną uwagę na metodologiczne propozycje Edla.

Zbigniew Szawarski

OD LOCKE'A DO BENTHAMA

Maria Ossowska, *Myśli moralna oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966, PWN, ss. 371.

Wydana ostatnio książka prof. Ossowskiej jest kolejnym dowodem konsekwencji Autorki w urzeczywistnianiu zarysowanego przed laty w *Podstawach nauki o moralności* programu badań. Przypomnijmy, że pomiędzy *Podstawami* i pracą najnowszą ukazały się trzy książki: *Motywy postępowania* (1949), *Moralność mieszczańska* (1956) i *Socjologia moralności* (1963). Wszystkie, łącznie z publikacjami drobniejszymi, są świadectwami realizacji zamierzeń programowych.

Z odległego punktu widzenia dorobek naukowy Marii Ossowskiej może się wydać mało rewelacyjnym gromadzeniem osiągnięć w ramach jednej specjalności, zwanej zamiennie etyką opisową, etologią, lub po prostu nauką o moralności. Podobne wrażenie byłoby jednak wynikiem wielkich uproszczeń w pojmowaniu zagadnień wyłaniających się przed nauką o moralności i przez nią podejmowanych. Badania zjawisk moralnych nie zdążyły się jeszcze zespolić w rutynowaną dyscyplinę z wszystkimi przywilejami autonomii i są raczej przykładem pionierskich inicjatyw z przyczółków nauk wcześniej wyemancypowanych, takich jak historia, psychologia, socjologia, czy nauka o języku. Stan ten wynika, przede wszystkim z samego charakteru faktów współtworzących moralność, z plastyczności ich kształtu i z wielopłaszczyznowego uwikłania w ludzkim życiu.

Prace prof. Ossowskiej zasługują w pełni na miano pionierstwa naukowego, zwłaszcza jeśli się zważy, iż próbują one ukazać moralność w panoramie możliwie szerokiej, dotrzeć do jej podłoża i graniczących z nią obszarów zjawisk społecznych. Doniosłość wysiłków Autorki polega też w znacznym stopniu na dokonaniu metod naukowego podejścia do problemu.

Tytuł i przedmowa *Myśli moralnej oświecenia angielskiego* pomagają bardzo w wyjaśnieniu jej aspiracji i charakteru, wydaje się jednak, że pełniejsze odczucie znaczenia najnowszej książki staje się możliwe dopiero w kontekście, lub na tle prac wcześniejszych. Wysoką rangę studiów historycznych w całości kształcie badań moralności podkreślały już *Podstawy*, a próbę takich studiów, wspartą zaangażowaniem socjologicznym zawierała *Moralność mieszczańska*. Uchwytną intencją *Myśli moralnej oświecenia angielskiego* jest pełniejsze ukazanie nie tyle samej możliwości badań historycznych w ramach etyki opisowej, ile skali ich metod. Książka pod wieloma względami przypomina lekcję poglądową, przy której wybór tematu dyktowały Autorce nieukrywane sympatie osobiste: „Praca ta powstawała w ciągu wielu lat, zaczęłam ją bowiem w swoich lekturach przygotowywać jeszcze przed wojną. W ciągu tego długiego okresu opracowywałam także i inne tematy, nie przestając się jednak oświeceniem angielskim ciągle interesować. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, co mnie w nim pociągało